

Sygn. akt IV KK 330/15

POSTANOWIENIE

Dnia 19 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2015 r.
sprawy G. W.
skazanego za przestępstwo z art. 279 § 1 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach
z dnia 17 kwietnia 2015 r., sygn. akt VI Ka 21/15
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Gliwicach
z dnia 9 października 2014 r., sygn. akt III K 1229/13

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, w tym opłatą od kasacji w wysokości 450 zł.**

UZASADNIENIE

W kasacji od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 17 kwietnia 2015 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 9 października 2014 r., obrońca sformułował następujące zarzuty:

1. rażącego naruszenia prawa procesowego, a to art. 4, 7 i 167 k.p.k. wyrażającego się w zaniechaniu przeprowadzenia dowodu z przesłuchania świadka W. T. - zawnioskowanego przez oskarżyciela publicznego w akcie oskarżenia, które to uchybienie miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia,
2. rażącą niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary orzeczonej z

pominięciem dyrektyw jej wymiaru określonych w art. 53 k.k., to jest z pominięciem rodzaju ujemnych następstw przestępstw oraz właściwości i warunków osobistych oskarżonego, w szczególności nie uwzględniając, że zarzucane czyny miały miejsce w 2006 r., a zatem przed 9 laty, a obecnie skazany zerwał ze środowiskiem przestępczym, ma rodzinę i pracę.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gliwicach.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w Gliwicach wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna. Kasacyjny charakter ma tylko zarzut z pkt 1 i tylko pod warunkiem jego odczytania poprzez art. 118 k.p.k. Natomiast niekasacyjny jest zarzut z pkt 2.

Odnosząc się do pierwszego zarzutu trzeba stwierdzić, że należało ten zarzut powiązać z kontrolą odwoławczą, której sposób przeprowadzenia określa art. 433 § 1 i 2 k.p.k. W apelacji bowiem nie był podniesiony zarzut dotyczący zaniechania przeprowadzenia dowodu z przesłuchania świadka W. T. Okoliczność tę dostrzegł Sąd odwoławczy z urzędu, ale nie w aspekcie zaniechania przeprowadzenia tego dowodu bezpośrednio, ale w kwestii nieujawnienia protokołu jego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym.

Odnosząc się do pierwszego zarzutu kasacji należy przypomnieć, że prokurator w akcie oskarżenia zawniósł o wezwanie na rozprawę i przesłuchanie w charakterze świadka m.in. W. T. z przywołaniem kart 292-297 akt sprawy. Na kartach tych znajdują się wyjaśnienia W. T. co do osoby, która poprosiła go o znalezienie miejsca na przechowanie samochodu skradzionego A. P. (zarzut z pkt III części wstępnej wyroku Sądu Rejonowego). W wyjaśnieniach tych W. T. opisał wygląd tej osoby, która powiedziała mu także - jak podał - żeby zwracać się do niej „M.”, a następnie - po okazaniu mu tablic poglądowych - wskazał, że mężczyzna, którego wizerunek znajduje się na zdjęciu nr [...] (G. W.), jest podobny do osoby, o której on mówił. Jak dodał: „Jestem pewny, ale tylko na 50%, że to może być „M.”, że ta osoba jest podobna” oraz że „na żywo” byłby w stanie go rozpoznać.

Analiza akt sprawy dowodzi, że Sąd pierwszej instancji nie przesłuchał na rozprawie W. T.. Na ostatnim terminie rozprawy głównej, na pytanie Przewodniczącej, strony oświadczyły, że nie składają dalszych wniosków dowodowych i wyrażają zgodę na ujawnienie bez odczytywania protokołów i dokumentów podlegających ujawnieniu na rozprawie. Z uzasadnienia wyroku tego Sądu wynika, że poczynił on swoje ustalenia m.in. na podstawie dokumentacji z k. 288-298. Dodać tu należy, że na k. 288 znajduje się notatka urzędowa, z której wynika, że na podstawie rozpytania W. T., jako mężczyznę o pseudonimie „M.”, wytypowano G. W..

Sąd Rejonowy wskazał w uzasadnieniu, że na podstawie opisu podanego przez W. T. wytypowano G. W., W. T. „potwierdził że mężczyzna na okazanym mu zdjęciu, a było to zdjęcie G. W. W., jest podobny do mężczyzny, który oświadczył mu, że samochód przedmiotowy ukradł”. Ustosunkowując się do zarzutów apelacji, Sąd Okręgowy podniósł, że Sąd *meriti* nie przeprowadził dowodu z zeznań świadka W. T., nie ujawniając tym samym procesowo treści jego wyjaśnień, podczas składania których okazano mu tablicę poglądową, o czym wcześniej była mowa. Wobec nieprzeprowadzenia zawnioskowanego aktem oskarżenia dowodu – stwierdził Sąd Okręgowy - dowód ten nie mógł być podstawą czynienia ustaleń faktycznych. Podstawą taką mogły być jedynie wymienione przez ten Sąd pierwszej instancji dokumenty. Sąd Okręgowy trafnie zarazem uznał, że pomimo tej okoliczności, biorąc jednak pod uwagę zgromadzone w sprawie dowody (w istocie chodzi tu o informacje płynące od D. B.) i tak poczynione w sprawie ustalenia faktyczne co do popełnienia przez oskarżonego wszystkich zarzuconych mu przestępstw były prawidłowe.

W przedstawionym stanie procesowym sprawy trzeba stwierdzić, że wobec zawnioskowania w akcie oskarżenia o przesłuchanie w charakterze świadka W. T. na rozprawie, Sąd Rejonowy powinien do tego wniosku dowodowego ustosunkować się poprzez wezwanie świadka na rozprawę, bądź w wypadkach wskazanych w ustawie mógł odstąpić od bezpośredniego przeprowadzenia tego dowodu i ujawnić protokół jego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym.

Pomimo tego uchybienia zauważyć należy, że informacje płynące od W. T. to dowód oskarżenia. Prokurator wskazał w akcie oskarżenia, że G. W. był typowany

jako osoba oddająca skradzione auto ustalonemu paserowi na przechowanie. Okoliczności te pomija w kasacji skarżący. Słuszne są przywołane wcześniej wywody Sądu *meriti*, że W. T. potwierdził, iż mężczyzna na okazanym mu zdjęciu jest podobny do mężczyzny, na którego temat składał wyjaśnienia. Nie było zatem tak, jak twierdził obrońca, że Sąd Rejonowy przyjął, iż W. T. rozpoznał oskarżonego. Dodać trzeba i to, że wyjaśnienia, o których tu mowa, nie były aż tak istotne dla realizacji zasady prawdy materialnej oraz prawa do obrony oskarżonego, jak wskazuje to autor kasacji. Nie dotyczą one bowiem samego faktu kradzieży z włamaniem pojazdu, którego właścicielem był A. P., czego dotyczy niniejsza sprawa, lecz odnoszą się do oddania tego auta po kradzieży na przechowanie. To, czy W. T. udzielił pomocy właśnie G. W., czy innej osobie, nie przesądza jeszcze, że to na pewno G. W. dokonał bądź nie kradzieży z włamaniem przedmiotowego pojazdu. Z drugiej strony jednak, gdyby to G. W. ten samochód do W. T. przyprowadził, to mogłoby to, wraz z innymi dowodami, wspierać wersję o dokonaniu przez niego kradzieży z włamaniem tego pojazdu. Obrońca w kasacji zapomina jednak, na co zwrócił słusznie uwagę Sąd Okręgowy, że na sprawstwo i winę G. W. wprost wskazuje D. B., którego depozycje zostały uznane przez Sądy za wiarygodne.

W konsekwencji nie mógł okazać się skuteczny zarzut pierwszy kasacji, podnoszący jako rażące naruszenie prawa procesowego zaniechanie przeprowadzenia dowodu z przesłuchania świadka W. T. (abstrahując już nawet od faktu, że wyjaśnienia składał on w 2006 roku, a rozprawa odwoławcza odbyła się w roku 2015), które miałyby mieć istotny wpływ na treść orzeczenia Sądu odwoławczego. Spekulacje autora kasacji, co do możliwych treści zeznań W. T. , czy też ewentualnego rozpoznania przez niego oskarżonego, wobec wcześniejszych uwag, nie mają takiego znaczenia, jakie chciałby im nadać obrońca. Podkreślić jeszcze raz trzeba i to, że ani w apelacji obrońcy, ani na rozprawie odwoławczej, na której był obecny oskarżony i jego obrońca, nie złożono wniosku dowodowego o przesłuchanie W.T. Stawianie więc obecnie w kasacji zarzutu niedokonania tego przesłuchania z urzędu przez Sąd odwoławczy, również z tego względu nie może przekonywać. Zarzut pierwszy kasacji jest więc oczywiście bezzasadny.

Zauważyć wreszcie trzeba, że - stosownie do art. 523 § 1 zd. 1 k.p.k. - kasacja nie może być wniesiona wyłącznie z powodu niewspółmierności kary. Powyższe oznacza zatem, że nie jest dopuszczalny ostatni z zarzutów omawianej skargi, w którym obrońca kwestionuje wymierzoną karę wobec niezastosowania instytucji warunkowego zawieszenia jej wykonania. Na marginesie wspomnieć tylko należy, że zarzut taki był już podnoszony w apelacji, a Sąd Okręgowy ustosunkował się do niego.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy oddalił kasację jako oczywiście bezzasadną. Jednocześnie orzekając o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego, którymi skazany został obciążony, Sąd Najwyższy zaznaczył, że opłata od kasacji wynosi 450 zł. Stwierdzenie to było konieczne wobec uiszczenia tej opłaty w wyższej wysokości niż wymagana, bo w kwocie 750 zł, zamiast 450 zł. Taką też kwotę należało obciążyć skazanego, zgodnie z obowiązującymi przepisami.